

Postanowienie z dnia 21 lipca 2010 r.

III SW 327/10

Dokumenty z wyborów mogą być udostępniane wyłącznie Sądowi Najwyższemu w związku z postępowaniami w sprawach protestów wyborczych oraz na żądanie sądów, prokuratury lub Policji, prowadzących postępowanie karne (§ 2 rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 6 października 2000 r. w sprawie sposobu przekazywania, przechowywania i udostępniania dokumentów z wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. Nr 83, poz. 944 ze zm.).

Przewodniczący SSN Andrzej Wróbel, Sędziowie SN: Halina Kuryło (sprawozdawca), Jolanta Strusińska-Żukowska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 21 lipca 2010 r. sprawy z protestu wyborczego Marka C. przeciwko ważności wyborów prezydenckich, przy udziale: 1) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej, 2) Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej Nr 23 w Warszawie, 3) Prokuratora Generalnego,

p o s t a n o w i ł:

wyrazić opinię, że zarzuty protestu są bezzasadne.

U z a s a d n i e n i e

Marek C. wniósł protest przeciwko ważności wyboru Prezydenta RP, zarzucając naruszenie przepisów art. 16 ust. 1, 2, 3 i 4 oraz art. 66b ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (jednolity tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 72, poz. 467) i przepisów wydanego na tej podstawie rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 6 października 2000 r. oraz domagając się stwierdzenia nieważności wyboru. Zdaniem wnoszącego protest, przy powoływaniu obwodowych komisji wyborczych w Warszawie - Bemowo nie zach-

wano procedur określonych w art. 16 ustawy, gdyż Urząd Dzielnicy poinformował w ostatnim dniu składania list, że pełnomocnicy wszystkich 10 kandydatów na urząd Prezydenta RP zgłosili kompletne listy kandydatów do obwodowych komisji wyborczych, co nie było prawdą. Wszystkie komisje zostały więc opanowane przez zwolenników jednej partii rządzącej tą dzielnicą. Zapoznanie się z dokumentacją pozwoli na potwierdzenie opisanych zjawisk, mimo że zarządzający dzielnicą zmusili urzędników do przeszukania dokumentów wyborczych, czym naruszyli art. 66b ustawy oraz przepisy wspomnianego rozporządzenia wykonawczego, regulujące sposób przechowywania tych dokumentów i ich udostępniania właściwym organom. Na potwierdzenie powyższych nieprawidłowości wnoszący protest dołączył wycinek prasowy zamieszczony w Gazecie Stołecznej stanowiącej dodatek do Gazety Wyborczej.

Państwowa Komisja Wyborcza oraz Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 23 w Warszawie przedstawiając swoje stanowisko w sprawie wyraziły opinię, iż protest - z uwagi na brak wskazania dowodów na poparcie podniesionych w nim zarzutów - nie spełnia ustawowych wymagań.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 129 Konstytucji RP wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na zasadach określonych w ustawie. Przepis art. 73 ust. 3 ustawy a dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (jednolity tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 72, poz. 467) stanowi, że wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. W świetle art. 72 ust. 1 ustawy przedmiotem zarzutów może być naruszenie przepisów tego aktu lub dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom, jeżeli to naruszenie lub przestępstwo miało wpływ na wynik wyborów.

W rozpoznawanym przypadku wnoszący protest podniósł dwa zarzuty, a mianowicie zarzut naruszenia art. 16 oraz art. 66b ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i przepisów rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 6 października 2000 r. w sprawie sposobu przekazywania, przechowywania i udostępniania dokumentów z wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 83, poz. 944 ze zm.).

Warto zatem przytoczyć treść art. 16 ust. 1, 2, 3 i 4 ustawy, zgodnie z którym obwodową komisję wyborczą, w składzie od 5 do 9 osób, powołuje najpóźniej w 14 dniu przed wyborami wójt (burmistrz, prezydent miasta). Kandydatów do komisji zgłaszają spośród wyborców danej gminy pełnomocnicy komitetów wyborczych, które zarejestrowały swoich kandydatów lub upoważnione przez nich osoby. Z urzędu w skład komisji wchodzi, jako jej członek, osoba wskazana przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) spośród pracowników samorządowych gminnych jednostek organizacyjnych. Do składu obwodowej komisji wyborczej zgłasza się po jednym kandydacie komitetu wyborczego najpóźniej w 23 dniu przed dniem wyborów. W wypadku większej liczby zgłoszonych kandydatów, niż wynosi skład komisji, skład ten ustala się w drodze publicznego losowania przeprowadzonego przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta). Jeżeli natomiast liczba kandydatów zgłoszonych w opisanym trybie jest mniejsza od ustawowego minimalnego składu komisji, uzupełnienia składu komisji dokonuje organ powołujący komisję spośród kandydatów dodatkowo zgłoszonych przez pełnomocników komitetów wyborczych w ciągu 3 dni po upływie wskazanego wyżej terminu zgłoszeń. Jeśli mimo przedłużenia terminu liczba zgłoszonych kandydatów jest mniejsza od ustawowego składu komisji, wójt (burmistrz, prezydent miasta) uzupełnia skład spośród wyborców.

Zdaniem wnoszącego protest, naruszenie cytowanych przepisów w dzielnicy Warszawa - Bemowo polegało na tym, że organ powołujący obwodowe komisje wyborcze poinformował w ostatnim dniu dokonywania zgłoszeń - niezgodnie z prawdą - o zgłoszeniu przez pełnomocników wszystkich komitetów wyborczych list kandydatów do składu komisji, co sprawiło, że komisje opanowali zwolennicy jednej partii. Skarżący zdaje się sugerować, iż nieprawidłowości przy powoływaniu komisji wystąpiły w fazie uzupełniania ich składu wobec niezgłoszenia przez pełnomocników komitetów wyborczych minimalnej liczby kandydatów. Tezie tej przeczy przedłożona przez Okręgową Komisję Wyborczą Nr 23 w Warszawie informacja zastępcy Urzędnika Wyborczego w Urzędzie m. st. Warszawy Łukasza P., z której wynika, że w Dzielnicy Bemowo do obwodowych komisji wyborczych powołano 419 osób. Zgłoszeń dokonały komitety wyborcze. Poza członkami komisji powołanymi spośród osób zgłoszonych przez komitety wyborcze, po 1 osobie do każdej komisji wskazał prezydent miasta. Nie było przy tym przypadków przeprowadzania losowania z powodu zgłoszenia nadmiernej liczby kandydatów ani powoływania do składu komisji wyborców celem uzupełnienia ich składu do minimalnego poziomu. Wnoszący protest nie

przedstawił żadnych dowodów, które mogłyby podważyć poczynione na podstawie tejże informacji ustalenia, chociaż to na nim spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie, stosownie do art. 227 k.p.c. w związku z art. 75 ust. 1 ustawy o wyborze Prezydenta RP.

Odnosnie do drugiego zarzutu, wypada podzielić twierdzenie wnoszącego protest, że zgodnie z przepisami wydanego na podstawie art. 66b ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 6 października 2000 r. w sprawie przekazywania, przechowywania i udostępniania dokumentów z wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 83, poz. 944 ze zm.) dokumenty z wyborów (a więc również wykorzystane i niewykorzystane karty do głosowania), znajdujące się w posiadaniu obwodowych komisji wyborczych, przekazywane są przez nie jako depozyt, odpowiednio do miejsca działania, wójtowi (burmistrzowi, prezydentowi miasta) i udostępniane są wyłącznie Sądowi Najwyższemu w związku z postępowaniami w sprawie protestów wyborczych oraz na żądanie sądów, prokuratury lub Policji prowadzących postępowanie karne. Naruszenie tychże przepisów miałyby polegać na - opisaney w artykule Dominiki Olszewskiej pod tytułem "Jak aniołki Jarosławowi pomogli", zamieszczonym w dodatku do Gazety Wyborczej z dnia 8 lipca 2010 r. - sytuacji, gdy urzędnicy urzędu dzielnicy samowolnie rozpakowali worki z kartami do głosowania. W przedłożonym przez Okręgową Komisję Wyborczą Nr 23 w Warszawie pisemnym wyjaśnieniu Zastępcy Burmistrza Dzielnicy Bemowo Miasta Stołecznego Warszawa stwierdzono jednak, że informacja ta jest nieprawdziwa, gdyż przekazane przez Obwodową Komisję Wyborczą Nr 759 materiały są oryginalnie zapakowane oraz szczegółowo opisane przez członków komisji i nigdy nie były one rozpakowywane. "Lokalne śledztwo", o jakim pisze autorka artykułu, polegało zaś na kontakcie z Państwową Komisją Wyborczą oraz z przewodniczącym Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 759 w celu upewnienia się, czy podane na stronie internetowej PKW wyniki z tego obwodu są prawidłowe. Również i w tym zakresie wnoszący protest nie przedstawił - poza wspomnianą notatką prasową - żadnych dowodów na poparcie swoich zarzutów.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy z mocy art. 75 ust. 1 ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wyraził opinię o bezzasadności zarzutów protestu.

=====